

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13, Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przysyłać pod adresem redakcji w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcji i Administracji dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiej i Niemczech: mies. 10-50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8,50, kwart. 25 K z odnośnieniem do domu: mies. 10-50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracja w Krakowie Stradom 13.

ROK II.

Kraków, Piątek 4 kwietnia 1919.

Nr. 52

Niebezpieczeństwo.

Kraków, 2 kwietnia.

(b) 26 listopada zeszłego roku pisaliśmy na tem miejscu w artykule pt. „Imperyjalizm pogrzebany i imperyjalizm powstający”: „Jedynie Wilson może nadać zbawienny skręt powojennej polityce świata. Tylko Wilson, dzięki swemu światopoglądowi idealistycznemu, dzięki swym całą ludzkość ogarniającym horyzontom, dzięki swemu poczuciu sprawiedliwości, może wyrwać narody z bagna imperyjalizmu, w którym toną i w którym się dławią. Wszystko od tego zależy, kto uzyska moralną i faktyczną przewagę na kongresie pokojowym: zwycięzcy politycy koalicji czy — Wilson. Gdyby nie uzyskał jej Wilson, wówczas biada nam! Wówczas oczekiwaliśmy nas jedno z dwojga: albo szowinistyczny szal imperyjalizmu (tryumfującego lub druzgotanego) albo — bolszewizm!

W międzyczasie przeżywałśmy — szczerze mówiąc — chwile, w których nasz entuzjastyczny zapal dla Wilsona przykrym ulegał depresyom. W szczególności nie stał uchwalony przez konferencję statut Związku narodów na tej wysokości wilsonowskiego światopoglądu politycznego, przed którym kornie chylił się i chylił czoła i który uważamy za objawienie w mrokach i niedoli dzisiejszej polityki światowej, polityki samobójczego krwieżerstwa. Tłómaczyliśmy sobie jednak w takich chwilach ustępstwa Wilsona na rzecz polityków „realnych” względami na nieunikniony niejako opór materji, na konieczność ewolucyjnego przejścia z dawnych do nowych form współżycia państw i narodów, przekonani, że Wilson ustępuje niechętnie i gorącą żywiąc nadzieję, że Wilson nie sprzeniewierzy się swoim 14-tu punktom.

Wczoraj przynieśliśmy dwa telegramy, których złowieszczy sens streszczał się w krzyku obawy, że Ameryka opuści może konferencję pokojową. Nec Hercules contra — szowinizm! „Okazuje się obecnie — pisze korespondent „Daily Chronicle” — że Francuzi byli niezadowoleni z wszelkiego uregulowania, któreby nie uwzględniało w najszerzej mierze ich życzeń”. O „życzeniach” Francji mogliśmy i my Żydzi zaśpiewać małą śpiewkę, małą ale bardzo bolesną. Po blisko dwu tysiącach lat czyni najstarszy i najniebezpieczniejszy z narodów świata gigantyczne wysiłki, aby położyć kres swej bezdomności i swemu przekłętemu bytowi abaswerowemu, — aby stworzyć sobie kąt pod słońcem, skromny i mały, który w najlepszym razie zdola po latach pomieścić tylko połowę dzisiejszego żydostwa, — cała kulturalna ludzkość uznaje to prawo i chce naprawić krzywdę, wyrządzoną narodowi, który wydał ze siebie Mojżesza, proroków, Jezusa, Sainozę i Marksa, — a Francya, tak, Francya, która proklamowała przed 130 laty prawa człowieka, powołuje się na tajny układ dyplomatyczny, zawarty z Anglią podczas wojny w r. 1915 i rozdzierający Palestynę przez jął na dwie części. I nie wystarcza Francji cała zresztą Syrya — akurat szmat ziemi galilejskiej, skropiony krwią szmerów i

Przed decyzją w sprawie Gdańska.

Paryż, 2 kwietnia PAT. „Trybuna” chicagowska z dnia 31 marca pisze: Wilson uział w zasadzie słusność stanowiska Niemiec w sprawie Gdańska. Wojska gen. Hallera wyładowują zatem w innych portach.

Paryż, 2 kwietnia, PAT. Korespondent „Seccolo” donosi, że są wszelkie nadzieje iż Polska będzie można zadowolnić z Gdańska.

Kraków, 2 kwietnia. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Neuse: Zagrożenie wyładowaniem wojsk polskich w Gdańsku przy pomocy siły, jak to pisze „Temps”, okazało, że dotychczasowa praca pokojowa sojuszników, o ile chodzi o współpracę Niemiec, jest zupełnie beznadziejna. Wyładowanie w Gdańsku bez poprzedniego porozumienia z Niemcami i dania gwarancji co do nienaruszalności niemieckiego terytorium, byłoby zdemaskowaniem francuskich daleko idących planów podbicia Niemiec, jakoteż byłoby równoznacznym z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, a temsamem z ustaniem wszelkich względów, do których czuły się Niemcy zobowiązane wobec koalicji ze względu na przyszły trwały pokój Europy.

Londyn, 2 kwietnia. PAT. „Times” uważa za żądanie Polaków w sprawie lądowania wojsk w Gdańsku za rezultat węgierskiej rewolucji.

Wyjazd Focha do Spaa w sprawie Gdańska.

Paryż, 2 kwietnia. PAT. „Echo de Paris” donosi: Marszałek Foch wyjechał dziś w nocy na front. Otrzymał wszystkie potrzebne wskazówki do rokowań z niemieckim pełnomocnikiem Erzbergerem. Będzie on pozostawał w nieustannym kontakcie z radą czterech. Komisya dla transportów morskich po-

czyniła wszelkie zarządzenia, aby zapewnić przewóz wojska. Przyjmują, że rada czterech w danym razie nie cofnie się przed wystąpieniem czynnym.

Paryż, 2 kwietnia. PAT. Agencya Havasa donosi: W sprawie wyładowania wojsk polskich w Gdańsku marszałek Foch polecił telegraficznie zaprosić rząd niemiecki do wysłania pełnomocnika do Spaa, dokąd osobiście przybędzie. Rząd niemiecki przeznaczył do tych rokowań Erzbergera.

Berlin, 2 kwietnia. PAT. Biuro Wolfa donosi: Erzberger zaprosił na obrady w Spaa burmistrza Gdańska, dla dostatecznego omówienia sprawy lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Erzberger w żadnym wypadku nie zgodzi się na propozycje ententy.

Zapatrywanie Anglii wzięło górę.

Berlin, 2 kwietnia. PAT. Biuro Kor. donosi: „Berliner Tageblatt” donosi z Amsterdamu, że także w sprawie Gdańska stanowisko amerykańskie popierane przez Anglię wzięło górę nad zapatrywaniem francuskim. Żąda się, że wystąpienie Wilsona w tej sprawie mieściło w sobie ukryty nacisk na Francję aby ją skłonić do złagodzenia stanowiska. Wedle doniesień ze źródeł angielskich nie jest wykluczonem, że Litwa i Estonia będzie połączona z Polską, aby Libawa mogła się stać głównym portem Polski. Oprócz tego ma być rozważanem zneutralizowanie żeglugi na Wiśle i utworzenie wolnego portu w Gdańsku.

Z nastrojów konferencji pokojowej.

Obawy i ostrzeżenia Lloyd Georgea.

Genewa, 2 kwietnia. Tel. wł. Lloyd George oświadczył, iż jest przekonany, że przysza polityka wszystkich państw, z wyjątkiem sojuszu czworga i nieprzyjacielskich wyłącznie od tego zależy by jak najprędzej dojść do pokoju. O ile długo jeszcze potrwa do ostatecznego z warcia

potem robotników żydowskich, potrzebny jej jest do zbawienia...

Oczywiście, nie z powodu Palestyny opuścić chce Wilson konferencję paryską: sprawa palestyńska jest ważną dla nas Żydów, ale na konferencji odgręwa ona wobec kolosalnych problemów państw europejskich rolę podrzędną, a zresztą przedstawia się dzisiaj, po jednogłośnie uchwale Rady Dziesięciu, dla nas pomyślnie. Rozmowi się o ogólną kwestyi terytoryjnych, w których Wilson obstaje przy swym stanowisku, że prawo narodów do samookreślenia nieśmiałe być naruszone. Lloyd George znajduje się wprawdzie — z po-

rokuju, to wszędzie wzrosną niepomiernie zawikłania i niepokoje.

Berlin, 2 kwietnia. PAT. „Acht Uhr Abendblatt” donosi z Bazylei: Wśród członków konferencji nie ma jeszcze żadnego do metody zwalczania ruchu bolszewickiego. „New York Herald” dowiadytuje się, że wojska polskie, czeskie, rumuńskie, serbskie i greckie pod wodzą komendant'a francuskiego mają być użyte

rze zrozumianych interesów angielskich — po stronie Wilsona, ale ponieważ Orlando zachowuje się naogół neutralnie, nie może prezydent Ameryki uzyskać w Radzie czterech, wobec Clemenceau'a potrzebnej większości. Stąd pochodzi ów „martwy punkt”, o którym pisze Anlaha w „New York Times”. W żargonie dziennikarskim pisze tenże korespondent dalej, że o ile stosunki na konferencji się nie poprawią, to „prawdopodobnie święta doczeka się wielkiej sensacji”.

Wyjazd Wilsona będzie dla gawiedzi może sensacją, dla cierpiącej ludzkości będzie — nieszczęściem. Oby nas przed niem uchroniły losy!

do zwalczania bolszewizmu w Europie środkowej. Lloyd George oświadczył, że zadaniem konferencji jest położyć kres wojnie, a nie wszczynać nową wojnę.

Lugano, 2 marca PAT. „Stampa” donosi, że Lloyd George jest za tym, aby Niemcom nałożono jedynie sprawiedliwe warunki. Co do Polski oświadczył Lloyd George: Rozwiązanie tej kwestyi wymaga nadzwyczajnej roztropności i mądrości. Zapatrywan Lloyd George'a na tę sprawę zabroniono w prasie francuskiej publikować.

Prasa francuska zadowolona z przebiegu konf. pok.

Wiedeń, 2 kwietnia. PAT. Telegram iskrowy Biura Korespon. z Paryża donosi: Dzienniki francuskie piszą, że mimo stałej rezerwy zachowywanej co do stanu prac konferencji pokojowej, można uważać ogólne wrażenie, jakie się odnosi z jej prac, za zadowalające. W kołach konferencji omawiany jest zamiar, aby delegatom niemieckim podać do wiadomości warunki pokoju preliminarne nie w Wersalu, ale w jakimś innym mieście, bardziej odległym od Paryża. Jedynie podpisanie pokoju preliminarne miałyby nastąpić w Wersalu.

Rozstrzygający charakter rokowań pokojowych.

Paryż, 2 kwietnia. PAT. Havas donosi: Prasa podjęła rozstrzygający charakter okresu rokowań pokojowych w tym tygodniu. Prasa przypomina słusność rewindykacji francuskich. Wszystkie pisma obstawiają przytem, że sprzymierzeńcy powinni zrozumieć, że koncem jest bezwzględne bezpieczeństwo kraju francuskiego, i że zapewniając to bezpieczeństwo zabezpieczy się tem samym cały świat. Pisma wyrażają przekonanie, że sprzymierzeńcy należycie oceniają okropne straty, jakie poniosła Francya, Sprawozdanie Locheus o stanie okolic wyswobodzonych niezawodnie wywrze na nich odpowiednie wrażenie. Potrzeba też wstawić w rachubę ciężary poniesione dla wdów i kalek. W chwili, gdy Ludendorff radzi swym ziomkom, aby nie ugięli się przed woią wroga, prasa francuska uważa że rzecz konieczną, aby Niemcy zabaczyli, że spójność dyplomatyczna wśród sprzymierzeńców jest równie mocna, jak była jedność dowództwo wojskowego.

Rokowania potrwać do maja.

Genewa 2 kwietnia. PAT. Wiadomość że delegacja niemiecka ma się składać z 200 członków wywołała w Paryżu zdziwienie i liczne komentarze. Rokowania będą gruntowniejsze niż pierwotnie przypuszczano. Podpisanie pokoju nastąpi w obecności prasy tak, że w decydującej chwili będzie obecnych kilkaset osób. Rokowania potrwać prawdopodobnie do maja.

Obrady Rady Czterech tajne.

Wiedeń, 2 kwietnia. PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: „Deutsche Allgemeine Wiener Zeitung” donosi z Paryża: Według informacji pochodzących z wybitnej strony angielskiej, nikt nie zna dokładnie treści obrad Rady Czterech. Można powiedzieć, że są zgodni co do kwestyi zasadniczych. Różnice dotyczą tylko szczegółów, które będą uregulowane przez wzajemne ustępstwa. Omawiają i szczerze ciągle sprawą szerokiego kołnierza i olka a morzem. W Austrii uszanowaniem będzie postanowienia narodów, mi pewnym będzie swobodę się woli ludu.

